



PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

Gdańsk, 7 grudnia 2019

Jego Ekscelencja
Sławoj Leszek Głódź

KURIA METROPOLITANA GDAŃSKA
80-330 Gdańsk-Oliwa
ul. Biskupa Edmunda Nowickiego
tel. 058-5520051, fax 058-5522775
e-mail: kuria@diecezja.gda.pl

Arcybiskup Metropolita Gdańsk

*wpłynęło 7.12.2018
S. Fabiańska*

Jego Ekscelencjo,
Szanowny Księżu Arcybiskupie

Jestem do głębi poruszony tekstem na temat księdza Henryka Jankowskiego, opublikowanym w „Dużym Formacie”. Artykuł ten zasmuca, oburza i przeraża.

Tezy zawarte w reportażu poruszyły nie tylko mnie, ale wielu gdańszczan. Artykuł stał się też przedmiotem ogólnopolskiej dyskusji. Jednakże to właśnie dla nas, mieszkańców Gdańska, ta sprawa ma wydźwięk wyjątkowy. Wielu z nas znało księdza Jankowskiego i – za jego działalność opozycyjną, pełnienie odpowiedzialnej funkcji kapelana Solidarności, ale także za niestrudzoną pracę na rzecz odbudowy kościoła św. Brygidy – szanowało.

Ksiądz Henryk Jankowski był ważną częścią najnowszej historii i wpisał się w gdańską pamięć. Decyzją Rady Miasta wszedł w poczet Honorowych Obywateli Miasta – osób, od których mamy prawo oczekiwać wyjątkowej moralności oraz cnót. Za sprawą Społecznego Komitetu doczekał się też pomnika oraz skweru nazwanego jego imieniem. Jest więc nie tylko obecny w naszej pamięci, ale także w przestrzeni publicznej.

Ksiądz Jankowski nie stronił jednak od kontrowersji. Jest także etap w jego życiu, gdy pełny złych emocji, był autorem antysemitkich akcji i wypowiedzi. Wielu z nas odpychały jego niemądre i konfliktogenne pseudo religijne instalacje „grobow Pańskich”.

Teraz w obliczu pojawiających się zarzutów o krzywdę wyrządzaną dzieciom musimy zabrać głos. Jesteśmy bezwzględnie winni zarówno jemu, jego potencjalnym ofiarom, ale także nam samym podjęcia próby spokojnego, rzeczowego i sprawiedliwego zbadania wszystkich, możliwych do ustalenia aspektów sprawy. Naszą powinnością jest próba dotarcia do prawdy, jak bolesna by ona nie była. Pojawiających się zarzutów nie można lekceważyć, pominąć milczeniem, a gdyby w najgorszym przypadku miały okazać się prawdą, nie można ich i usprawiedliwić, i wybaczyć. Wybaczenie możemy pozostawić boskiej sprawiedliwości.

Wydaje się, że władza świecka jest w tym konkretnym przypadku bezsilna. Prowadzenie jakiegś formy śledztwa czy dochodzenia w stosunku do osoby zmarłej nie jest możliwe. Oczywiście jest to pole dla dziennikarzy. Efekty tych ustaleń mogą i zapewne będą bardziej polaryzować niż przynosić odpowiedź na pojawiające się pytania.

W naszym podzielonym społeczeństwie nie możemy liczyć na polityków. Ich próby badania prawdy zawsze będą oceniane przez pryzmat sympatii partyjnych.



PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

Musimy znaleźć instancję, która pochyli się nad sprawą w poszanowaniu dla osoby oskarżonej o dokonanie niecznych czynów, nawet gdyby zarzuty miałyby okazać się prawdą. I która jednocześnie zadba o godność osób skrzywdzonych oraz podejmie próbę moralnego zrehabilitowania doświadczonych przez nie krzywd.

Myślę tu o Kościele. To Kościół powinien zająć stanowisko, nie tylko dlatego, że ks. Jankowski był jego ważną częścią, ale dlatego że ma to znaczenie dla nas wszystkich. W pierwszej kolejności dla ewentualnych ofiar księdza. Jest jednak także ważne dla pamięci o księdzu Jankowskim. Jest ważne dla wspólnoty, którą współtworzył i mam tu na myśli zarówno Kościół, jak też Solidarność. Jest ważne dla gdańszczan, którzy będą przychodzić na msze w kościele, w którym spoczywają jego zwłoki. Jest ważne dla rodziców, którzy wybiorą się na spacer z dziećmi na skwer im. ks. Jankowskiego i mijając będą po drodze jego pomnik.

Dojście do prawdy na pewno będzie niezwykle trudne. Wciąż jednak żyją księża – współpracownicy byłego proboszcza św. Brygidy. Kościół powinien podjąć to wyzwanie przerywania zmywu milczenia i wyjaśnić zarzuty.

Być może to rola dla Episkopatu, być może dla Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich, być może mogłaby powstać specjalna komisja pod jurysdykcją Jego Ekscelencji. Pragnę przypomnieć, że w nieodległej przeszłości polski Kościół podjął próbę zmierzenia się z bolesnym problemem współpracy części duchowieństwa z Służbą Bezpieczeństwa PRL. Na naszym gdańskim gruncie taką komisję lustracyjną powołał w 2006 roku ówczesny Metropolita Gdański Arc. Ks. Tadeusz Goćłowski. Komisja została powołana po tym, gdy ksiądz Jankowski oskarżył niektórych księży o współpracę z SB.

Także dziś dziennikarze sami sprawy nie wyjaśnią, milczenie niczego nie załatwi, a sprawa sama nie zniknie. Dodatkowo niektórzy politycy chcą zbić na niej polityczny kapitał. Kościół powinien zadbać o wyjaśnienia, także w interesie instytucji, którą jest, i przede wszystkim wiernych. Te ustalenia pomogłyby nam w podjęciu decyzji, co dalej ze spuścizną księdza Jankowskiego. Chcemy pamiętać, że zło nie może być wynagradzane, a podłe czyny powinny być w sposób właściwy nazwane.

Licząc na odważne i mądre działania ze strony Jego Ekscelencji,
Łączę wyrazy szacunku,

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA
Teresa Lebowicz
Teresa Lebowicz